



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 6 (1754), 15 stycznia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dyner • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnał

Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Polityka Rosji wobec Libii

Anna Maria Dyner

Libia odgrywa coraz większą rolę w rosyjskiej polityce zagranicznej. Rosja chce sobie zapewnić wpływ na sytuację w tym państwie poprzez wsparcie udzielane głównym siłom politycznym, w tym generałowi Chalifie Haftarowi, dysponującemu największym potencjałem wojskowym. Z perspektywy Rosji będzie istotne, by nowe libijskie władze zagwarantowały jej rozwijanie współpracy gospodarczej i energetycznej oraz realizację kontraktów zawartych przed wybuchem wojny domowej w 2011 r. Rosja liczy też na możliwość rozmieszczenia baz wojskowych na libijskim terytorium. Zaangażowanie w Libii jest częścią [nowej rosyjskiej strategii wobec Afryki](#) i przejawem dążeń Rosji do odzyskania statusu supermocarstwa.

Działania polityczne wobec Libii. Rosja krytycznie ocenia sytuację w Libii. O rozpad jej struktur obwinia działania koalicji państw zachodnich (szczególnie USA i Francję, jako głównych jej uczestników) i wskazuje, że przekroczyły one mandat ONZ w trakcie interwencji w 2011 r. Jednocześnie Rosja uważa Libię za [jednego ze swoich najważniejszych partnerów w Afryce Północnej](#), stąd aktywnie wspiera tamtejszy proces pokojowy. Rosyjskie zaangażowanie jest widoczne na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ – we wrześniu i listopadzie 2018 r. Rosja nie zawetowała dwóch brytyjskich rezolucji dotyczących Libii – 2434 oraz 2441. Rosja uczestniczy też w innych międzynarodowych inicjatywach poświęconych przyszłości Libii i pomocy dla tego państwa, jak zwołana przez premiera Włoch Giuseppe Contego w listopadzie 2018 r. w Palermo dwudniowa konferencja (rosyjskiej delegacji przewodniczył premier Dmitrij Miedwiediew).

Rosja nadal będzie ingerowała w procesy polityczne w Libii. Chodzi tu zarówno o wybory prezydenckie i parlamentarne, które powinny odbyć się wiosną 2019 r., jak i o plan działań na rzecz Libii zakładający reformy polityczne (w tym stworzenie nowej konstytucji) i gospodarcze pod egidą ONZ. Oficjalnie nie wspiera jednak żadnej ze stron libijskiego konfliktu, zwłaszcza że nikt – ani kontrolujący zasobny w bogactwa naturalne wschód państwa gen. Haftar, ani premier Rządu Jedności Narodowej Fajiz as-Sarradż – nie jest w stanie samodzielnie przejąć kontroli nad całością państwa.

Strona rosyjska utrzymuje relacje ze wszystkimi najważniejszymi graczami politycznymi, co ma zapewnić jej wpływy po wyborach niezależnie od tego, kto je wygra. Jednak zdecydowanie najwięcej kontaktów ma z gen. Haftarem, którego Libijska Armia Narodowa (LAN) wspiera działający w Tobruku parlament. To na prośbę Rosji gen. Haftar wziął udział w konferencji w Palermo. Haftara wspierają też Zjednoczone Emiraty Arabskie i Egipt oraz Francja. Jednocześnie w grudniu 2018 r. Rosja, wykorzystując pozycję jednego z nieformalnych gwarantów procesu pokojowego w Libii, opowiedziała się za umożliwieniem kandydowania w wyborach prezydenckich Sajfowi al-Islamowi Kaddafiemu, synowi Muammara.

Działania rosyjskiej dyplomacji służą temu, aby bez jej udziału niemożliwe było podjęcie decyzji dotyczących przyszłości Libii. Rosjanie wykorzystują przy tym doświadczenia, jakie wynieśli z negocjacji w sprawie Syrii oraz brak strategii państw UE oraz USA w sprawie uregulowania sytuacji w Libii.

Rosyjskie interesy energetyczne i gospodarcze. W ostatnich latach rządów Muammara Kaddafiego Rosja zintensyfikowała współpracę gospodarczą z Libią. W 2008 r. oba państwa zawarły kontrakt o wartości ponad 2 mld euro na budowę linii kolejowej między Bengazi a Syrta, a libijskie władze planowały wspólne z Rosją inwestycje w wydobywanie surowców energetycznych oraz zakupy rosyjskiego uzbrojenia. Obecnie celem Rosji jest uzyskanie kontraktów na odbudowę Libii – w tym infrastruktury transportowej i energetycznej. Umowy w tej ostatniej dziedzinie mogą być szczególnie lukratywne, biorąc pod uwagę, że Libia jest dziesiątym państwem na świecie pod względem zasobów ropy naftowej, a libijska Narodowa Kompania Naftowa (National Oil Company, NOC) zapowiada pięciokrotne zwiększenie wydobycia.

Zarejestrowana w Holandii spółka córka Gazpromu, Gazprom Libya B.V., do czasu wybuchu wojny domowej w 2011 r. pozyskiwała ropę z czterech złóż – z dwóch samodzielnie i dwóch wspólnie z niemieckim Wintershall AG. Rosyjski koncern będzie chciał nie tylko wrócić do wydobycia, ale również rozszerzyć wcześniejszą współpracę, o czym świadczą podjęte w 2018 r. rozmowy z NOC. W sprawie wznowienia wydobycia ropy NOC rozmawia również z Tatnieftem, który w latach 2005–2006 prowadził prace geologiczne i próbné odwierty na dwóch złożach. Z kolei w lutym 2017 r. Rosnieft i NOC podpisały porozumienie o współpracy w wydobyciu ropy i poszukiwaniu nowych złóż tego surowca.

Rosyjskie koncerny energetyczne będą przy tym rywalizowały z europejskimi firmami – głównie z Włoch i Francji – obecnymi na libijskim rynku od lat. Ponowną współpracą z Libią w wydobyciu ropy zainteresowany jest francuski Total, a wyzwaniem dla interesów Gazpromu może stać się porozumienie zawarte przez włoskie ENI i brytyjskie BP z libijskim Rządem Jedności Narodowej. W listopadzie 2018 r. ENI wykupiła 43,5% udziału BP w umowie dotyczącej wydobycia ropy i poszukiwania gazu (obecnie rocznie do Włoch trafia 8–11 mld m³ gazu wydobywanego w Libii).

Z rosyjskiej perspektywy istotne jest zatem, aby wybory wygrał kandydat, który zagwarantuje wznowienie współpracy wojskowej i gospodarczej oraz realizację kontraktów podpisanych w latach 2008–2011.

Współpraca wojskowa. Rosja i Libia mają długą tradycję współpracy militarnej. W czasie zimnej wojny ZSRR wysyłał tam doradców wojskowych, a Libia kupowała radziecki sprzęt. Utrzymywanie dobrych relacji z Libią przez ZSRR, a później Rosję, było przeciwwagą dla sojuszy, które z innymi państwami Afryki Północnej zawierały USA i państwa Europy Zachodniej, co wpisywało się w logikę zimnowojennej rywalizacji.

W latach 2016–2018, w trakcie kilku wizyt w Moskwie, gen. Haftar poprosił Rosję o wsparcie wojskowe, w tym o ochronę libijskich granic. Rosjanie wprawdzie odmówili, jednak zapowiedzieli, że pomocy takiej udzielą po uregulowaniu sytuacji w Libii. Pojawiły się też informacje, że w trakcie tych spotkań zawarto kontrakty na łączną sumę 2 mld dol. Ponadto w rosyjskich szpitalach leczeni są żołnierze LAN, a w Rosji szkoleni są oficerowie tej formacji.

W zamian za pomoc gen. Haftar miał obiecać, że po przejęciu władzy pozwoli Rosji na utworzenie dwóch baz wojskowych w Tobruku i Bengazi. Jeśli tak się stanie, to biorąc pod uwagę rosyjską obecność wojskową w Syrii (baza lotnicza w Hmejmim i morska w Tartus), Rosja znacząco zwiększy możliwości kontroli wojskowej nad południowo-wschodnim obszarem Morza Śródziemnego oraz swoją militarną przewagę nad USA i państwami UE w regionie. Będzie to dodatkowym wyzwaniem dla jednostek państw NATO operujących w basenie Morza Śródziemnego.

Po zdjęciu embarga przez ONZ Rosja liczy również na nowe kontrakty na sprzedaż broni, tym bardziej że w 2008 r. zawarła z Libią umowę na zakup uzbrojenia o wartości 2,2 mld dol., a w 2010 r. – 1,3 mld dol. Planowano też kolejne umowy (w zamian w 2008 r. Rosja umorzyła libijski dług wynoszący 4,5 mld dol.).

Jednocześnie [w Libii działają rosyjskie prywatne firmy wojskowe, w tym m.in. Grupa Wagnera i Grupa RSB](#). W listopadzie 2018 r. gen. Haftar spotkał się w Moskwie z ministrem obrony Rosji Siergiejem Szojgu oraz z Jewgienijem Prigożynem, uważanym za właściciela Grupy Wagnera. Celem rozmów mogło być ustalenie współpracy najemników z Grupy Wagnera z LAN.

Wnioski. Wspierając politykę gen. Haftara, Rosja stała się jednym z głównych rozgrywających, którzy mogą zdecydować o przyszłości Libii. Tym samym polityka wobec Libii i związana z tym rosyjska aktywność międzynarodowa, podobnie jak działania wobec Syrii, wpisuje się w rosyjskie aspiracje do wprowadzenia systemu rozstrzygania o przyszłości innych państw zbliżonego do koncertu mocarstw.

Biorąc pod uwagę wycofywanie się wojsk amerykańskich z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej oraz brak zdolności państw europejskich do zstąpienia USA, Rosja będzie mogła odbudować swoją pozycję w regionie. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że mimo dotychczasowej pomocy Unia, która obecnie realizuje w Libii 23 projekty pomocowe o wartości 70 mln euro (a ogólnie na ten cel przeznaczono 375 mln euro), nie będzie w stanie zrównoważyć rosyjskich wpływów. Ze względu na ograniczenia polityczne unijna współpraca ogranicza się do podmiotów związanych z Rządem Jedności Narodowej w Trypolisie. Rosja natomiast współpracuje ze wszystkimi graczami politycznymi, a jej dodatkowym atutem jest brak uzależnienia wsparcia od wprowadzania reform. Jedyną możliwością współpracy UE z Rosją przy odbudowie Libii pozostaje zatem wdrożenie planu działań realizowanego przez ONZ.